

Sathya Sai Baba mówi o świecie sthula, sukszma i karana (materialnym, subtelnym i przyczynowym)

Część 4

Pani Christan Mackenzie
Gold Coast, Australia

O awatarze

A co z awatarem, boską inkarnacją? Czy podlega on zasadom i prawom inkarnacji właściwym dla człowieka? Sai Baba mówi, że istnieją istotne różnice.

Awatar (boska inkarnacja) to atma-śakti (moc Najwyższej Duszy), która przybrała szatę krija-śakti i joga-śakti (mocy czynu i mocy duchowej jedności).

Na ogół awataranę (proces inkarnacji awatara) określa się jako 'zejście' z wyższego poziomu na niższy. Jednak wcale tak nie jest! Gdy dziecko płacze, lamentuje i podnosi krzyk w kołysce, matka pochyła się i bierze je na ręce. Jej schylania nie należy opisywać jako 'zejście'.

Z dyskursu wygłoszonego 23.11.1978 r. w Prasanthi Nilajam

Dowiedzieliśmy się (zobacz 'Wielki świat subtelny' w części 2), że gdy awatar inkarnuje, przybiera postać i imię, co stanowi jedyną różnicę z wszechjaźnią.

Z dyskursu wygłoszonego 1.10.1994 r. w Prasanthi Nilajam

Sai Baba mówi o swojej inkarnacji:

Macie sposobność widzieć, doświadczać i otrzymywać błogosławieństwa od inkarnacji Pana. Dostaliście tę szansę dzięki zgromadzeniu zasług w wielu wcześniejszych żywotach. Zasługi te przywiodły was tutaj, gdy zstąpiłem na świat. Riszi (mędrcy) i dewy (półbogowie) długo modlili się o to w przeszłości. Zdobywszy tę szansę, starajcie się zasmakować tej słodczy i osiągnąć błogość zjednoczenia, nie marnując ani chwili.

Emanują ze mnie trzy rodzaje promieni: sthula (materialne, grube) wypełniające Prasanthi Nilajam; sukszma (subtelne) przenikające ziemię; karana (przyczynowe) obejmujące swym zasięgiem cały wszechświat.

Ludzie, którzy mają przywilej mieszkać w tej siedzibie (Nilajam), są naprawdę szczęściarzami, ponieważ przebywają najbliżej tych promieni.

Promienie materialne sprawiają, że człowiek staje się aspirantem duchowym; promienie subtelne czynią go wielką duszą (mahatmą), a promienie przyczynowe przemieniają go w największego ascetę (paramahansę).

Nie marnujcie więc swoich dni na rozbudzanie ziemskich pragnień i ambicji oraz na planowanie, jak je zrealizować. Sukces lub porażka nie powinny napęłniać was radością ani przygnębiać. Jeśli czeka na was uczta, to dlaczego biegacie za resztkami ze stołów innych? Takie plany i pragnienia nie mają końca i nie są trwałe. Nie mają prawdziwej wartości.

Z dyskursu wygłoszonego 28.04.1962 r. w Prasanthi Nilajam

Zatem jak rozumiemy różnicę pomiędzy inkarnacją człowieka i awatara? Awatar nie ma karmy. Dlatego nie doświadcza żadnych karmicznych skutków swoich czynów. W ten sposób, wykorzystując ciało fizyczne, awatar nie podlega zwykłym prawom przyczyny i skutku obowiązującym człowieka. Dla przykładu dowiedzieliśmy się, że po śmierci człowiek doświadcza swoich karm – niebios, piekieł i tego, co znajduje się ponad nimi, owoców swoich czynów. Nawet gdyby karmy wciąż istniały (co nie ma miejsca), to jakie byłoby lustrzane odbicie sukszma-śariry awatara po śmierci ciała? W ogóle by go nie było! Należałoby się spodziewać, że ktoś, kto nie ma karmy, natychmiast porzuci kosze, czyli powłoki ciała, ponieważ nie istnieje nic, co mogłoby sprawić, że będą trwałe. Nie ma żadnych pozostałych karmicznych śladów tych ciał utrzymujących się przy awatarze. Nie ma nasion przyczyny, karmy, którą trzeba przerobić.

Pan może ukazać się wielbicielom w każdej chwili zgodnie ze swoją wolą i łaską. Dowiedzieliśmy się o specjalnym połączeniu z przepętnionym głębokim uczuciem sercem wielbicieli. Awatar w swojej inkarnacji posługuje się ciałem, aby najwyższa mądrość mogła rozmawiać i poruszać się wśród grup i tłumów, które są na różnych poziomach duchowości i oddania.

W rzeczy samej Baba mówi (poniżej), że awatar w ogóle nie jest zbudowany z pięciu żywiołów, które składają się na doświadczenie inkarnacji człowieka. Należy przez to rozumieć, że awatar przyjmuje ciało, ale nie ma z nim ani z żadną jego częścią innego związku.

Awatarzy nie mają zasług ani przewin zgromadzonych w poprzednich żywotach, które musieliby odpracować tak jak zwykli śmiertelnicy w tym życiu. Przyjęte narodziny są boską grą (lila) awatara Pana, czego przyczyną jest dobroć dobrych i niegodziwość złych. Dla przykładu weźmy awatara Narasimhę. Na jego zstąpienie złożyły się zarazem zasługi Prahlady jak i niegodziwości Hiranjakasipu.

Na skutek przyjścia Pana dobrzy będą się cieszyć, a źli będą cierpieć. Jednak awatar (boska inkarnacja Boga) nie doznaje radości ani smutku, nawet gdy jest odziany w ciało, które przybrał. Awatar nie jest zbudowany z pięciu żywiołów; jest tym, co duchowe, czyli świadomością (czinmają), a nie tym, co materialne (mrimają). Nigdy nie będzie go niepokoił egoizm ani poczucie 'moje' i 'twoje'; jest nieporuszony przez iluzję zrodzoną z ignorancji. Chociaż ludzie popełniają błąd traktując awatara wyłącznie jako istotę ludzką, nie ma to wpływu na naturę ucieleśnienia.

Awatar przyszedł dla zadania i musi je zrealizować. Powiem wam, jakie to zadanie. Chronić prawych, karać niegodziwych i wspierać dharmę. Mówiąc o prawych, nie mam na myśli mnichów i ascetów, którzy na ogół są prawi. Chodzi mi o szlachetne

cechy, jak dobroć, prawość, cnota; mogą je posiadać zwierzęta, a nawet owady. Prawdę mówiąc, rozwijanie cechy czystości (sattwaguny) jest najlepszym sposobem krzewienia prawości. Awatar jest ucieleśnieniem tej świętej cechy (guny), dlatego popiera tę cechę wszędzie, gdzie można ją znaleźć; jednak ponieważ wyrzeczeni (sannjasini) starają się ją zdobyć, nazywa się ich dobrymi ludźmi, a Pan szczególnie ich pobłogosławi swoją uwagą.

Gita Wahini: Stream of Divine Song, chapter VIII

Akceptować Boga w naszym wnętrzu

Rozumienie, że atma jest naszą prawdziwą jaźnią, wymaga, abyśmy uznali, że Bóg jest w nas, że jest nami i że dawanie oraz branie, jakiego doświadczamy w czasie naszych ludzkich wcieleń na ziemi, w istocie pochodzi z naszych własnych serc i umysłów. Baba uczy, że sami jesteśmy Bogiem, że Bóg jest w naszym wnętrzu i że dlatego jesteśmy bardzo potężnymi istotami. Dowiedzieliśmy się, że nasze wyobrażenie Boga może zdecydowanie doprowadzić nas do otrzymania łaski widzenia wewnętrznego i zewnętrznego opartego na sile naszego nabożnego myślenia, wiary i ofiarowanej przez Boga mądrości, widzenia, które jest odbiciem atmy w naszym wnętrzu. Takie rozumienie nie może dawać poczucia ograniczenia doświadczenia, a zamiast tego powinno sprawiać radość, że wchodzi się w kontakt lub tańczy z naszym wewnętrznym Bogiem!

Każda istota jest odbiciem atmy. Tę samą prawdę głosił Kriszna: *Mamajwamszo dźiwaloke dźiwabhuta sanatana* – odwieczna atma we wszystkich istotach jest częścią mojej istoty. Wszyscy jesteście ucieleśnieniem atmy. Możecie mieć różne imiona, ale Atmarama w każdym z was jest ta sama. Zatem nie myślcie, że Rama jest gdzieś indziej. Wasze własne serce jest świątynią Ramy.

Dlatego stale medytujcie o Ramie, który jest obecny w waszym sercu. Rama jest tam z wami, w was, dokoła was, nie tylko w stanie jawy, lecz także w stanie snu i snu głębokiego. On jest wiecznie z wami. Rama nie jest ograniczony do jakiejś konkretnej postaci. Przyjmuje niezliczone formy. Chociaż form jest wiele, boskość w nich jest jedna.

Dlatego każdej osobie, którą widzicie, ofiarujcie pozdrowienia, uważając ją za formę Ramy. Teraz Swamiego chwala się jako Sai Ramę i Sai Krisznę, ponieważ uosabia te same zasady dharmy (prawości), premy (miłości) i śanti (pokoju), które uosabiali Pan Rama i Pan Kriszna.

W rzeczywistości, wy sami jesteście Ramą. Utwierdźcie tę prawdę mocno w sercu i spędzajcie czas pożytecznie. Wtedy wasze życie będzie wypełnione wieczną błogością. Nieustannie powtarzajcie imię Ramy.

Z dyskursu wygłoszonego 27.03.2007 r. z okazji Śri Rama Nawami

To wielki krok uznać Boga w sobie – ważny i bardzo ekscytujący, potężny, a mimo to pełen pokory krok, do podjęcia którego jesteśmy zachęceni. To krok pełen pokory, ponieważ On jest zawsze w każdym i we wszystkim. W tych rozważaniach czujemy własną małość w rozległym planie rzeczy. Jednak musimy pozbyć się uwarunkowań i myśli, że nie jesteśmy wartościowi. W wielu naukach Sai Baba wskazuje metody pracy na rzecz otwarcia się na wewnętrznego Boga i zaznawania głębszego doświadczenia naszej własnej boskości, a także namawia do tego nas wszystkich.

Zrozumieć nasze doświadczenie

Bhagawan uczy, że całe życie jest snem, że wszystko to jest iluzją, projekcją brahmana. Nic nie jest rzeczywiste oprócz stanowiącej podstawę atmy. Żadne z tak zwanych ciał nie jest rzeczywiste. Życie nieustannie płynie i się zmienia. Mimo to prawda jest wiecznie prawdą, ale wszelkie działania ciał opierają się na maji! Swami nazywa sthulę, sukszmę i karanę ciałami utłudy – mówi, że w istocie są to demony, poza które należy wyjść!

(Bhagawan mówi o tripura-asurach, demonach trzech ciał: sthuli, sukszmy i karany. – z dyskursu wygłoszonego 11.02.1964 r. w Prasanthi Nilajam)

Bhagawan opisuje, że nawet awatarzy przyjmują postać na ziemi z powodu modlitw i usilnych pragnień wielbicieli. To sprawia, że zastanawiamy się jeszcze bardziej nad mocą człowieka ofiarowaną mu przez Boga.

Ludzie mówią o wspaniałej energii w pewnych miejscach i przypisują to Sai Babie lub innym bóstwom. Nauczyliśmy się, jak mówi Baba, że wielbiciele jako potężne inkarnacje atmy, mające szczególne połączenie z Bogiem za pomocą serca, odpowiadają za wszystkie swoje doświadczenia.

A co z doświadczeniami przeżywanymi w szczególnych miejscach lub z grupami innych ludzi? Człowiek może mieć doświadczenie wszędzie, ale częściej dochodzi do takich zdarzeń, gdy spotykają się grupy rozpalone gorliwą wiarą. W tej kwestii Baba mówi:

Całą ziemię przenika energia magnetyczna. Wszystkie istoty żywe i przedmioty znajdujące się na tej ziemi także mają energię magnetyczną – płynące rzeki, wiejące wiatry, rozkwitające kwiaty. Wszystko posiada energię magnetyczną. Dzięki niej na ziemi płyną rzeki. Energia magnetyczna jest wszechobecna.

Ludzie pełni bhakti i prapatti (oddania i wiary) odwiedzają świątynie emanujące magnetyczną energią. Kwiaty i owoce, które ofiarowują z oddaniem w świątyniach, także są nią nasycone. Ponieważ gromadzą się tutaj tysiące wielbicieli, nasz mandir wypełnia energia magnetyczna.

W tym mandirze przenikająca wszystko taka energia jaśnieje większym blaskiem. Zawsze wzrasta wraz z nieustannym napływem wielbicieli.

Nawet żelazny gwóźdź nabiera magnetycznych właściwości pod wpływem kontaktu z magnezem. W podobny sposób przybywających do mandiru ludzi przepelnia magnetyczna energia. Mandir zostaje naładowany potężnymi mocami pochodzącymi wyłącznie od energii wielbicieli.

Każdy człowiek od stóp do głów nasycony jest magnetyczną mocą. Jednak nie uświadamia sobie swojej wrodzonej mocy i pielgrzymuje do świątyń, aby otrzymać błogosławieństwa i łaskę.

Człowiek nie zdobywa specjalnych mocy ze świątyń. To, co każdy otrzymuje, stanowi tylko odbicie jego magnetycznej mocy. Ludzie udają się do różnych ośrodków pielgrzymek jak Tirupati, Haridwar czy Riszikesz. Energia obecna w tych miejscach pochodzi jedynie od siły wiary i oddania, jaką pielgrzymi przynoszą w swych sercach.

Z dyskursu wygłoszonego 13.03.2002 r. w Prasanthi Nilajam

Jednak gdy czujemy się przybici, znudzeni, pełni wątpliwości lub nawet odrzuceni, możemy przekształcić naszą energię magnetyczną w coś nowego i interesującego, w coś lub kogoś poza nami.

Można to porównać do pewnego rodzaju duchowej wędrówki, która wywołuje uczucie ekscytacji, dreszcz przygody i odkrycia. Sai Baba mówi:

Człowiek otrzymał ludzkie życie, aby poznać siebie i urzeczywistnić Boga. Ludzie oddają cześć Bogu i modlą się do Niego. Gdy ich pragnienia spełniają się, są bardzo szczęśliwi. Jeśli ich pragnienia nie realizują się, zmieniają nawet zdjęcie bóstwa na swoim ołtarzyku. Jeśli czcimy Boga tylko po to, by spełniał nasze pragnienia, wówczas nie jest to prawdziwe oddawanie czci. Nasza miłość i oddanie dla Boga muszą być niezmiennie. Nie mogą się zmieniać w żadnych okolicznościach. Miłość jest prawdziwą formą Boga. Miłość jest Bogiem. Życie w miłości.

Z dyskursu wygłoszonego 14.04.2006 r. w Kodaikanal

Bhagawan zdecydowanie radzi uważać na krętaczy i naciągaczy, oszustów i naśladowców. Jest bardzo stanowczy w tej kwestii, jak również w temacie zagrożeń związanych z kolejnymi 'guru', którzy mają ślad ego. Bhagawan czyni także rozróżnienie pomiędzy mocami swojego ciała (mocami purna-awatara Sathya Sai Baby) oraz działającą na niższym poziomie magią praktykowaną przez magików.

Oczywiście, na świecie istnieje zarówno biała, jak i czarna magia; jednak manifestacja boskiej mocy nie może być postrzegana jako magia. Czy jajo wrony i kukułki można zaliczyć do tej samej kategorii? Magicy prezentują swoje sztuczki, aby zarobić na życie. Stosują je dla sławy i bogactwa. Bazują na kłamstwie, żerują na oszustwie i ignorancji. To ciało nigdy nie zniży się do tego poziomu. Nie, nigdy. To ciało przybyło dzięki boskiej sankalpie (woli), aby przyjść. Ta wola ma podtrzymywać satję. Bhagawata-sankalpa (boska wola) jest zawsze satja-sankalpą (postanowieniem, które się urzeczywistnia). Wszyscy znają ścisłą dyscyplinę Prasanthi Nilajam; obowiązuje zarządzenie: „Nie można przynieść ze sobą ani jednego kwiatka!”.

Z dyskursu wygłoszonego 17.12.1964 r. we Wjasaszramie w Jerpedu

Ktoś może uważać, że Bhagawan powiedział to wszystko, znając rzeczywiste zagrożenia i wyzwania, jakie pojawią się przed jego wielbicielami, gdy odejdzie. W dzisiejszych czasach istnieją oszuści i osoby zajmujące się czarną magią czerpiące korzyści i nadużywające imienia Baby w walce o pieniądze i władzę. Wielbiele Sathya Sai Baby – strzeżcie się tych niebezpiecznych pułapek!

Wyjaśnić naszą motywację

Siła magnetyzmu wielbicieli i to, w jaki sposób wytwarzają oni energię magnetyczną za pomocą własnych myśli, wyjaśnia, jak łatwo ludzie błędnie rozumieją dostrzegane przejawienia, co może być spowodowane albo przez nich samych albo przez innych ludzi.

Bhagawan uczył, że jesteśmy ucieleśnieniem atmy, a jako tacy, jesteśmy bardzo silni i twórczy z wielką możliwością projekcji i manifestacji. Bóg/Atma jest w nas i czeka na rozpoznanie przez człowieka. Gdy ktoś doświadcza błogości Boga lub formy Boga, doświadczenie to pochodzi z jego wnętrza, od atmy, która jest obecna we wszystkim i wszystko przenika. Możemy również zaprojektować zawartość umysłu – to, co jest dobre, złe, prawdziwe i nieprawdziwe – i dlatego musimy być uważni, rozróżniać ze zrozumieniem i radzić sobie z naszymi własnymi projekcjami (oraz projekcjami innych), zarówno na nas samych, jak i na innych. To wielki krok dysponować własnymi mocami i panować nad swoimi projekcjami i doświadczeniami, a także mieć jasne widzenie, gdy projekcje pochodzą od drugiej osoby lub z jakiegoś nieznanego źródła.

Musimy zawsze analizować własne motywy, być świadomi naszych własnych projekcji i pragnień, wiedzieć, że jesteśmy potężni i twórczy, że za pomocą naszych myśli i naszego oddania wytwarzamy

energię magnetyczną i prosić z całego serca o prawdę i tylko o prawdę, porzucając osobiste życzenia i pragnienia ekscytacji i zabawy oraz najnowszych gadżetów i guru. Módlmy się o to, abyśmy pozostali wierni naszym ścieżkom i trzymali się z dala od takich rozrywek, które prowadzą nas do straty energii i czasu.

Możecie przychodzić i odchodzić, ale ja jestem z wami zawsze. Boskość jest niezmienna. Zamiast dążyć do tego, co niezmienne, człowiek goni za wszystkim, co przemijające i tymczasowe. Wszystko, czego pragniemy na tym świecie, podlega zmianie. Ciała podlegają zmianie. Dzisiaj możesz widzieć ciało, a jutro możesz go nie zobaczyć. Na tym świecie nie ma nic, co jest trwałe. Jest tylko jeden byt, który jest trwały i o którym mówi się: *Sarwata panipadam tat sarwatoksi siromukham, sarwata sruthimaloke sarwamawrutja tiszati* – rękami, stopami, oczami, głową, ustami i uszami przenikającymi wszystko, On przenika cały wszechświat. Jest tylko jeden, który jest wszechobecny, lecz w trakcie naszego krótkiego życia rozwijamy wiele iluzji.

Z dyskursu wygłoszonego 14.04.2006 r. w Kodaikanal

Przede wszystkim, jeśli zdajemy sobie sprawę, że Bóg jest wszędzie, w każdej osobie i rzeczy, spróbujmy rozpoznać, że obecny w nas Bóg jest naszą prawdziwą jaźnią, a naszym najważniejszym obowiązkiem jest odkryć atnę, która czeka, aż zaangażujemy naszą siłę woli do porzucenia naszej iluzji i będziemy wierni naszemu wewnętrznemu światłu. Gdy Bóg zaczyna w nas jaśnieć, gdy zaczyna w nas tańczyć i robić to, co sprawia mu radość, gdy zaczynamy nasze przebudzenie, uznajmy to, a wyrażając wdzięczność naszemu guru, nie przypisujemy naszych prawdziwych doświadczeń czemuś lub komuś innemu znajdującemu się poza nami, niezależnie od tego, jak to jest wielkie w naszym mniemaniu.

Sai Baba mówi, aby uważać Boga za swojego wewnętrznego guru.

Nie szukajcie ludzkich guru bez względu na to, jak wielka jest ich sława.

Oni nie są 'gu' (gunatita – ponad gunami).

Są związani cechami, które rozwinęli.

Nie są 'ru' (rupawardzita – ponad formą).

Wciąż potrzebują formy, aby mogli dostrzegać rzeczywistość.

Skoro sami są ograniczeni, to jak mogą przekazać ci to, co nieograniczone?

Módlcie się do Boga w swoim wnętrzu,

do pierwiastka Maheśwary, Wisznu, Brahmy lub Parabrahmana, aby się objawił.

Zaakceptuj Tego jako guru, a zostaniesz oświecony.

Jak guru może przewodzić innym, jeśli sam zмага się w ciemności?

Jak guru może być wolnym i surowym nauczycielem,

jeśli sam jest nędzarzem poszukującym zamożnych ludzi?

Gdy przeważa moha (zaślepienie), moksza jest złudną nadzieją.

Możecie zjeść ziarenko cukru maleńkie jak mrówka i cieszyć się z tego ziarenka.

Jednak musicie wyrosnąć na słonia, który z rozkoszą zje cały pęk trzciny cukrowej!

Mantra Gajatri to modlitwa o ciągły wzrost intelektu,

tak aby poszukiwacz mógł pojąć prawdę.

Poddajcie umysł czystej inteligencji, która jest samym odbiciem Boga wewnątrz.

Wówczas będziecie mieli za przewodnika guru wszystkich guru.

Z dyskursu wygłoszonego 18.07.1970 r. w Prasanthi Nilajam

Nauki Bhagawana Baby będą prawdopodobnie stanowić wyzwanie dla naszych pojęć i poglądów w kwestii własnych doświadczeń. Baba mówi, że na początku nauka duchowa może być trudna do zrozumienia, ale wraz ze stałym dociekaniem i wyznaczonym celem możemy poznać swoją własną prawdę. Dlatego zachęca nas do rozpoczęcia własnego złotego wieku świadomości.

Zespół Radia Sai

koniec części 4 i ostatniej

Tłum. Dawid Kozioł
lipiec-sierpień 2016
(is)

Źródło: „Heart to Heart”, vol. 14, issue 5, May 2016

http://media.radiosai.org/journals/vol_14/01MAY16/Sathya-Sai-Baba-On-The-Gross-Subtle-And-Causal-Worlds-part-04.htm